

Nr. 15.



Cena prenumeraty:

w ŁODZI:  
Kwartalnie Mk. 10.50  
Miesięczn. „ 3.50  
Za roznośnienie  
70 fen. miesięcznie.  
Z przes. pocztową:  
Kwartalnie Mk. —  
Miesięczn. „

Kalendarzyk:

Niedz. 15.XII Waler. i Iren.  
Pon. 16.XII Euzebjusza.  
Wt. 17.XII Łazarza.  
Śr. 18.XII Oczek. N. M. P.

Redakcja

w Łodzi

Al. Kościuszki 41.

# ROZWÓJ

dziennik polityczny, społeczny i literacki.

Niedziela, dnia 15 grudnia 1918 roku.

CENA OGŁOSZEŃ: Przed tekstem 2 marki, za tekstem 65 fenigów, nekrologi 1 marka za wiersz petitowy. Drobne ogłoszenia 8 fen. wyraz. Najmnie 80 fen. Artykuły bez oznaczenia honorarium uważa Redakcja za bezpłatne.

**Teatr Wielki**

ul. Konstantynowska 16.

**SEZON  
OPEROWY**

W czwartek, 19 grudnia

**HALKA**

opera, Moniuszki w 4 akt. z tańcami.

W niedzielę, 22 grudnia

**FAUST**

opera w 5 aktach, Gounoda.

Bilety do nabycia w cukierni W-go Gostomskiego.

134—5

**Wanny marmurowe**

(nie mozaikowe) 155:2

ceny począwszy od 850 marek.

**A. URBANOWSKI**, Cmentarna 12.

**M. KOŁODZIEJSKI**,

ANDRZEJA 3.

BIELIZNA. KRAWATY. TRYKOTAŻE.  
GALANTERIA DAMSKA I MĘSKA.

**MAGAZYN OBUWIA**

**J. J. Jakubiec**

Konstantynowska Nr. 26

poleca wielki wybór trwałego

i eleganckiego obuwia.

**Wybory do Sejmu  
Ustawodawczego.**

W myśl art. 16 ordynacji wyborczej podajemy do wiadomości, że Główną Komisję Wyborczą na powiaty Łódzki, Łaski i Brzeziński stanowią: przewodniczący Tadeusz Kamiński, jego zastępca Adam Stanisławski; członkowie: Wyboru Rady Miejskiej w Łodzi Zygmunt Meissner, jego zastępca Gerszon Praszkiel; — z wyboru wójtów: Teodor Meissner i Franciszek Walecki, ich zastępcy Piotr Gwiazdowski i Ignacy Płoczek. Biuro tej Głównej Komisji, jak również biuro Komisarza Wyborczego na powiaty Łódzki, Łaski i Brzeziński mieszczą się w Łodzi, przy ulicy Sienkiewicza Nr. 3. Kancelaria czynna codziennie od 9 do 2 i od 3 do 6 godz. po poł. Przewodniczący Głównej Komisji przyjmuje od 3 do 5 godz. po poł. codziennie, Komisarz Wyborczy codziennie od 9 do 11 rano w biurze, oraz od 5 do 7 wiecz. we własnym mieszkaniu przy ul. Dzielnej 16.

Przewodniczący Głównej Komisji Wyborczej na okręg obejmujący p. Łódzki, Łaski i Brzeziński

**Tadeusz Kamiński.**

Komisarz Wyborczy na p. Łódzki, Łaski i Brzeziński

**Jan Gólkont.**

## Cześć Wilsonowi!

Prezydent Stanów Zjednoczonych, ten co pierwszy realnie postawił wśród zagadnień światowych potrzebę odbudowania Polski, przybywa dziś do Paryża, gdzie powita go cały świat kulturalny jako największego męża, którego dotąd ludzkość wydała! boć jego to hasłem jest zniszczenie despotyzmu, zniszczenie strasznej i ciężkiej ręki różnych cesarów i imperatorów, a na to miejsce zaprowadzenie samostanowienia o sobie wszystkich narodów.

Czyż Polska może pozostać bierną wobec tak uroczystej chwili?

Czy nie powita radośnie tego, który zwraca jej wolność i samodzielność?

Wszyscy, jak jeden mąż, od dziecka aż do starca z radością wzniesiemy okrzyk:

Witaj wielki i dobry Wilsonie, Witaj!

Polska cała niesie ci hołd i cześć za twoją szlachetną inicjatywę i za twój wielkoduszny postępek.

Niech żyje prezydent wolnej Rzeczypospolitej amerykańskiej!

Niech żyją obywatele Stanów Zjednoczonych, którzy takiego prezydenta powołali.

Cześć Stanom Zjednoczonym!

Cześć Wilsonowi!

Dziś w niedzielę, w kościele św. Krzyża o godzinie 12<sup>1</sup>/<sub>4</sub> w południe zostanie odprawione z inicjatywy red. „Rozwoju“ nabożeństwo dziękczynne z powodu przybycia Wilsona do Europy.

Mowę powitalną ku czci Wilsona przed nabożeństwem wygłosi ks. Rybus.

Na nabożeństwie będzie wystawiony najstarszy sztandar polski w Łodzi, który powiewał poraz pierwszy na nabożeństwie w 50 rocznicę zgonu Adama Mickiewicza w 1905 r. w kościele św. Krzyża.

Na nabożeństwo ku czci Wilsona zaprasza wszystkich swoich Czytelników i Polaków!

Redakcja „Rozwoju“.

\* \* \*

Upraszamy cechy z chorągwiami i towarzystwa śpiewacze i korporacje o przyjęcie jak najliczniejszego udziału.

Redakcja „Rozwoju“.

\* \* \*

Z powodu uroczystości która się odbędzie dziś w Warszawie na cześć Wilsona, Redakcja prosi swoich Czytelników, aby w dniu dzisiejszym udekorowali mieszkania.

Redakcja „Rozwoju“.

## Polska nie przegrała wojny.

Żyjemy w przejściowych czasach, czasach pełnych momentów denerwujących i dla tego do dzisiejszego człowieka w tej chwili nie można stosować miary, którą dostosowujemy do niego w innych chwilach życia państwowego i społecznego.

Główną przyczyną niezwykłego zdenerwowania jest niesłychana drożyzna, a co zatem idzie niepewność jutra i głód, niosące wszystkim wielkie wyczerpanie.

Człowiek bez jutra, człowiek żyjący z dnia na dzień, niesystematycznie, człowiek zawsze głodny, snuje projekty często najcudaczniejsze, które dziś uchodzą za wielkie pomysły, a w czasach zdrowych wydawałyby się wprost jakimiś fantastycznymi złudzeniami, jakąś chorobliwą fantazją, często nawet śmiesznością.

Chwile takie zwykle przechodzą po wojnie narody zwyciężone.

Jak dzieje uczą, od szeregu lat, nigdy jeszcze po przegranej nie obyło się w krajach bez rewolucji.

Naród za klęskę swoją szuka winnego, a nie chce się przyznać, że w tej klęsce, sam brat bezpośredni a co najmniej pośredni udział.

Nie dziwimy się więc w zupełności, że w Niemczech dziś wybuchła rewolucja.

To samo przecież działo się we Francji po roku 1871, to samo powtórzyło się w Rosji po wojnie przegranej z Japonją.

W roku 1871, komuna na ulicach szalała, krew płynęła strumieniami.

Niemcy nigdy nie były krajem o mieszkańcach porywczym, gwałtownym, rewolucją przejętym, więc też i dziś ta rewolucja przechodzi tam mniej groźnie, niż we Francji zwłaszcza, gdy porównamy rozmiary klęski francuskiej i niemieckiej.

To co się dzieje w Rosji, to nie jest wynikiem przegranej wojny, bo naprawdę tej Rosji nie pobił nieprzyjaciół, raczej ona sama się

zniszczyła, przy pomocy agitatorów płatnych przez Niemcy.

Rząd rosyjski był winien całej tej katastrofie, bo w XIX i XX wieku nic nie zrobił, aby umysł narodu podnieść, duszę urobić i uszlachetnić, rozum rozwinąć.

To też w Rosji, która naprawdę sama siebie zwyciężyła i sama w niedolę wpędziła, rozpoczęły się ciekawe doświadczenia metod niedorzecznych, metod przynoszących wstyd człowiekowi.

Wyzyskanie najciemniejszych instynktów nieoświeconych i zdeprawowanych tłumów, wykopało grób państwu oddawna choremu, ale nie nieuleczalnie.

Pomiędzy Niemcami a Rosją ciągnie się szmat ziemi polskiej.

Polska nie brała udziału bezpośredniego w tej wojnie.

O legionach sformowanych w Galicji teraz nie czas jeszcze snuć karty dziejowej, nie czas ich działalności oceniać.

Po za legionami synowie Polski musieli walczyć na wszystkich trzech frontach: brat przeciwko bratu, syn przeciwko ojcu.

Był to tragizm, tragizm dziejowy, wołający o pomstę do Boga i srodze też pomszczony!

Najmniej w tej zawierusze ucierpiała zachodnia część Królestwa Kongresowego, z kąd Moskale nie zdążyli wybrać ani żołnierza zapasowego, ani rekruta, za to Poznańskie Szląsk i Galicja przeredziły strasznie szeregi ludności polskiej. Najbardziej z tych części ucierpiała Galicja, gdyż trzykrotnie obce armje ją zdeptały i splądrowały.

Okupacja Królestwa była ciężką, bardzo ciężką. Niszcząca łapa niemiecka wygniotła, co mogła z naszej ziemi.

Co moskal nie zrekwirował, zrekwirowały Niemcy, wywołując, w części przemocą, polskiego robotnika.

Po zatem zniszczyły lasy, zabrały żywność i wnieśli drożdżnę.

Wszystko to jednak nie daje powodu do tego, aby naród uznawał kraj za pobity, rezultat zaś wojny za ujemny.

Dzięki koalicji, dzięki inicjatywie Wilsona polacy należą do narodów, którym wojna największą przynosi wygraną, bo zwrot całej ojczyzny, rozterwanej przez trzech grabieżczych bandytów.

Głód przyniósł co prawda, jak już zaznaczyliśmy, zdenerwowanie, połączone z rozpaczą; ale to wszystko jeszcze nie upoważnia narodu do robienia niedorzecznych wybryków, do tworzenia na wzór Rosji głupich doświadczeń z różnymi nowymi formami społeczno-państwowymi urzędzeń.

Gdyby jeszcze te urzędzenia miały choć pozory czegoś korzystnego, czegoś dobrego, czegoś skończonego lub pożytecznego, ale już rok cały tych rządów rosyjskich z górą upłynął i wydał jak najgorsze rezultaty, więc pocóż na nie zwracać uwagę, pocóż badałby cząstkę tych urzędzeń przeszczepiać na grunt zdrowy? na grunt nasz polski...

Ba, żeby to przyniosło chociaż jaką ulgę głodnym, żeby chociaż skupiło społeczeństwo przy jednej wielkiej idei, ale zamiast tego, przynosi jeszcze większą gmatwaninę pojęć i w tak już chaotycznie myślącym narodzie.

Chaotyczność tą jeszcze bardziej podtrzymują i podniecają żywioły nam nieprzychylnie, lub żywioły burzliwe, najczęściej męty społeczne, któreby z okazji tych rade wyciągnąć dla siebie największe korzyści.

Tym sposobem tworzą się różne rządy w rządach, różne organizacje w organizacjach, tak, że co krok to nowy porządek, nowe dążenia do wyłamania się z kierunku, który powinien być jedynym celem naszym, dążącym do odbudowy i urzędzenia wzorowego naszej ojczyzny.

A przecież wszystko to, co się robi, nie dąży do tego celu, owszem nawet go oddala, rozpraszając nasze siły na najrozmaitsze kombinacje.

Bawimy się nieustannie w odbijanego, zamieniamy ludzi doświadczonych młodzieżą, która więcej ma na celu własny interes, niż sprawę państwa nowo powstającego, jest niewyrobiona, a często rwie się do posad, które wymagają więcej ukształcenia, niż to, którem owi panowie rozporządzają.

Budujemy państwo, a przy początku każdy mniej więcej naród popełnia sporo błędów, ale my popełniamy ich więcej niż każdy inny.

To też wołamy raz jeszcze mniej biurokratycznych zarządzeń, mniej dążności do zadość uczynienia pewnym ambicjom i ambicyjkom, więcej powagi, bardzoby się nam przydało.

Zaniechajmy rządów w rządach, zaniechajmy wzorzenia ustaw i praw dzielnicowych, wojewodz-

kich, a nawet powiatowych i gminnych, a daję posłuch tej prawdzie, że jeden Sejm może uregulować nasze ogólne sprawy i to Sejm z wyborami uczciwie przeprowadzonymi.

## Oglądanie Polski.

Przed kilku dniami umieściliśmy alarmujący artykuł o masowym wywożeniu przez Niemców artykułów spożywczych z powiatów niezawickiego i włocławskiego. Obecnie z mławskiego i przasnyskiego dochodzą nas jeszcze podobne wiadomości. W całym tym pasie pogranicznym na szerokości 200 przeszło wiorst, odbywa się masowy wywóz żywności do Niemiec. Wszystkie trakty i drogi ciągną do granicy dęgie sznury wozów, do stu w jednej partii wyładowane zbożem, mąką, mięsem, skórą, nabiałem i t. d. Z Niemiec ciągną całe gromady handlarzy i żołnierzy, którzy po wsiach i miastach w pasie nadgranicznym wykupują żywność i surowce. W dalszych miejscowościach działa organizacja pośredników, głównie dów, którzy wykupują wszystko na miejscu dostarczając Niemcom.

Skarb polski płaci rolnikom za korzec zboża po 60—70 marek, Niemcy zaś po 300 mk. dostawach przymusowych niema mowy. Miłkowici „komisarze ludowi“ i „milicja ludowa“ zajęte wprowadzaniem „nowego ustroju“ i walką z „kontrewolucją“. Przyjacieli ideowi obecnemu rządowi wyteżają wszystkie siły na organizowanie strajków służby dworskiej i podburzanie włościan przeciw księżom i obywatelom. Upada wszelki autorytet władzy i nie można nawet myśleć o skłanianiu chłopów do niesprzedawania zbóż Niemcom i żydom, którzy mu płacą lepiej, niż polski.

Jedynym środkiem zaradczym byłoby odroczenie granicy wojskiem polskiem, wojska to jest jednak mało, a poboru rząd ogłosić nie chce. Tworzą się różne bojówki i „czerwogwardje“ ale te na obronę granicy nie pójdą, są zajęte zatykaniem czerwonych sztandarów „utrwalaniem rządów ludowych“.

Jeżeli te stosunki nie zmienią się radykalnie jeżeli nie powstrzyma się bezwzględnie oglądania kraju przez Niemców, grozi nam i to w najbliższych tygodniach, straszna katastrofa

i dla tego tak ważne, że uchwałyły je przy pomocy inteligencji łódzkiej.

Vivat!

Hum, hum... piękne rzeczy, ale nie takie zdają się w naszym ukochanym, miasteczku.

Wstąpmy do magistratu i popatrzmy się tam dzieje.

Jeden z ważnych wydziałów tego magistratu, bo poświęcony dobroczynności publicznej, cały jest w rękach żydowskim.

Przewodniczącym w tym (III) wydziale jest prezes gminy żydowskiej Neumann. Zastępcą jego (urząd płatny) kierownik wydziału p. Reberg, część finansową i dzielnicową prowadzi żyd p. Sauberman, w centralnym biurze wydziału na wszystkich posadach siedzą żydzi i zaledwie na niższych posadach pracują polacy. Jestto jednak wydział jeden z najważniejszych. Wszystkie tanie kuchnie, przytulki, szkolniska i t. p. należą do niego. Wszystkimi instytucjami zarządzają żydzi.

Co ważniejsza, że pobierający wsparcie, jeżeli pochodzą z gminy, a leczą w szpitalu, wtedy miasto żąda zwrotu wydatków. Jeśli gmina odmówi, także jednemu bezwzględnie wykreśla się z księżki zapobiegawczych żydów.

I tą funkcję spełniają żydzi. Jesteś więc mój polaku zależny zupełnie od ich łaski i niełaski. Czy tak powinno być w twoim własnym domu, który wznosił twoje dłoń, który zlał twój pot.

Z tą też mamy takie najprawdziwsze wody gospodarki sprawiedliwej, że na przykład pożyczki dla kobiet chrześcijańskich magistrat wyznaczył 10,000 marek zasiłku, a dla żydowskiej 24,000 mk.

Piękna — nieprawdaż — propozycja. Mamy przystępu do tych cyfr, do księzek, odcenić dostatecznie tę gospodarkę, ale chociaż nie tak groźnie się przedstawiała, wypadła

## KRONIKA TYGODNIOWA.

Patriotki. — Wiec kobiet. — Uchwała z grzeczności. Trudno przerywać! — Trzeci wydział dobroczynności w magistracie. — Kto tam rządzi. — Sami żydzi. — Twardoskórni. — Trzeba zreformować. —

— Gdzie doktor spieszysz?

— Po żonę sąsiadzie inżynierze, po żonę.

Wszystko się odradza, wszystko się rusza, wszystko żyć zaczyna. Zdaje mi się, że w zimę na tych drzewach wytrysną pąki zielone, niezadługo kwiaty się ukażą, Polska wstaje. To też i moja żona, oddana Ojczyźnie, pracuje nad utrwaleniem jej przyszłości.

— Cóż robi?

— Jak to co robi? Jest w organizacjach, pracuje dla wojska polskiego, zapisała się do Ligi kobiet, która dziś wiec olbrzymi urządza,

— Więc pańska żona poszła na wiec?

— A tak.

— Wiesz doktorze to i moja żona na wiecu? Spóźniawa się ważnych uchwał.

— Jakich przekonań jest pańska żona?

— Jak doktor możesz pytać o to?

Narodowych, narodowych, Gorąca polka i patriotka.

Tak samo i moja. Dałaby się posiekać za swoje przekonania, za kraj, za Polskę. Nienawidzi tego rządu, co obecnie siebie niezgodę wśród ludzi, chcących budować Ojczyznę.

— To pięknie, to pięknie. Trzeba stanowczo dziś działać. Dostyc tej bierności.

A oto nasze żonusi!

— Przepięknie wygląda pani doktorowa.

— Uroczko pani inżynierowa.

Jakże tam na wiecu było?

— Przecudownie. Pani Ygrek miała przepiękny kostjum.

— A pani Iksińska nadzwyczajny kapelus. Co za rajery.

— Od brylantów Borszowskiej mało na oczy nie zaniewidziałam.

— To pięknie ale powiedzcie, coście panie uchwałyły?

— My... my... ach uznanie dla Piłsudskiego i jego rządu.

— Co?..

— Jakżeście to panie mogły zrobić?

— Naprawdę mężusiu, nie wiem sama, jak się to stało. Przyjechała jakaś agitatorka z Warszawy, przedko przeczytała rezolucję, kilka pań klasnęło w dłonie, a potem zaraz zaśpiewano „Rotę“ Konopnickiej i wiec się skończył...

— Uchwałyły „votum“ zaufania dla obecnego rządu.

— Czyście się dały przejednać?

— Ale uchowaj Boże! My nigdy, przenigdy.

— Czegożście nie protestowały?

— Sala była pełna naszych przyjaciółek; one również nie protestowały.

— Dlaczego?

— Przecież to nie wypadło.

— Jak można coś podobnego zrobić?

— Nie gniewaj się mężusiu, uchwaliliśmy za to prawo udziału kobiet w Sejmie polskim,

— I wejdziecie tam poto, żeby nie przerywać mówcom, bo to niedelikatnie. Zezwoicie nawet na prawa nieprzychylnie dla was.

Za tragicznie bierziesz... Żebyś ty widział jak tej Borszowskiej było ładnie w brylantach, Musisz mi takie same kupić...

— Ja od mego mężusia nie żądam tyle, niech mi tylko da tysiąc marek na kapelus.

Mężusie, wobec kolosalnych żądań swoich gorących patriotek, już więcej nie robili im wymówek o uchwały wiecowe, o których napisano w dziennikach warszawskich, partyjnych, że są nadzwyczaj przychylne dla rządu obecnego.

Główna Nr. 1 „OAZA” Główna Nr. 1  
róg Piotrkowskiel. róg Piotrkowskiel.

# SĄD BOŻY

dzisiaj, dnia 15 grudnia r. b. i dni następujących.

Sala i poczekalnia „OAZA” Sala i poczekalnia  
dobrze ogrzane. dobrze ogrzane.

111—:1

dowa. Pierwszą jej ofiarą padnie ludność wielkich miast, zwłaszcza najuboższe masy robotnicze.

I zaiste jest to krwawą ironią, że ku tej katastrofie głodowej prowadzi właśnie działalność tego rządu, który się nazywa „przedstawicielem interesów ludu“...

## Pierwsze wybory gminne.

W ubiegły czwartek 12 b. m. odbyły się w Rudzie pabjanickiej, być może, jedne z pierwszych w Polsce, wybory do rady gminnej, przeprowadzone już, stosownie do dekretu naczelnika państwa, na zasadach powszechnego, 6-cio przymiotnikowego prawa głosowania.

Wybory poprzedzone usilną agitacją klasy robotniczej i małorolnych, dotychczas odsuniętych od wpływu na wybór zarządu gminnego i poraz pierwszy stających w gminie do urn wyborczych, zaczęły się o godzinie 10-ej rano w sali fabryki Kellera w w Rudzie, skończyły się zaś o godz. 9-ej wieczorem, przy przeliczeniu 1000 biorących udział (na 10,000 ludności gminy).

Wybrani zostali: Skowroński Władysław gospodarz z Rokicia, Delona Kazimierz, podwójt z Gałki Starej, Skórski Aleksander, robotnik z Chachuly, May Stanisław z Nowego Rokicia, Komorowski Wawrzyniec i Kaczorowski Zygmunt, gospodarze z Retkini, Czauba Józef gospodarz małorolny z Gałki Starej, Kulis Franciszek, robotnik z Retkini, Zieliński Antoni, kapić kooperatywy z Rudy, Gawłowski Edward robotnik z Rudy, Klimek Ignacy, gospodarz z Retkini i Olszewski Bolesław gospodarz Brusy.

Jako zastępcy członków rady przeszli: Stypułkowski St., Reichelt J., Kalinowski L., Ruminkiewicz J., ks. Fr. Potapski i Wagner A.

W wyborach tych wzięły poraz pierwszy czynny udział żony i córki gminniaków wysuwając kandydatkę kobiecą, p. Stefanji Borsukiewiczównę z Rudy, która się jednakże nie utrzymała, otrzymując zaledwie 137 głosów.

nam żądać, aby obsada III wydziału, obejmującego tak ważny dział zamienioną została, żeby tam co najmniej weszło 80 procent chrześcijan i żeby tym wydziałem kierował polak, boć to polski kraj, to polska ziemia. Z takim wydziałem precz do Palestyny.

Te-i tem podobne anomalje były przyczyną niezadowolenia tłumu i najścia na magistrat.

Dzięki Bogu, że rozumny robotnik ustąpił i że gorszych następstw to za sobą nie pociągnęło, w każdym razie nie należy przeciągać struny i lepiej samemu ustąpić, niż potem wywoływać burzę, którą niewiedomo komu zażegnawać wypadnie.

Tylko tak twardoskórna rasa, jak żydowska nierozumniejąca, czy nie chcąc tego zrozumieć, że przecież w ten sposób postępować nie wolno, może tak bezwzględnie rozpierać się na urzędach magistrackich.

Z tą wypływają tylko nieporozumienia, a gdy wreszcie z niecierpliwionym narodem upomni się o swoje prawa, zrobią żydzi gwałt na całym świecie o straszne pogromy, o niebываłe napaady przemilczając naturalnie o przyczynach i ohydnej prowokacji którą sami podjęli. Aby tego ustrzedz się, potrzeba w ten sposób postępować — żeby powodów do nieporozumień nie dawać, bo z psychologią ludu trudno się obliczać.

Ala o to dotąd nie troszczyli się zasiadający żydzi w magistracie i wyzykiwali wszystko dla siebie, nawet roboty magistrackie zagarniały po większej części żyd.

Mamy przed sobą zeszyt duży, noszący tytuł „Zamierzenia skarbowe zarządu miasta Łodzi 1918-19 rok administracyjny na czas od 1-go kwietnia 1918 do końca marca 1919 r. stron 68 dużej czwórki, okładka złożona z gustem jarmarcznym i bez zrozumienia rzeczy, w dodatku wybrany jest brudny kolor fijołkowego papieru. To ma być wydawnictwo magistratu wielkiego miasta Łodzi.

## W sprawie pomocy dla bezrobotnych.

Onegdaj odbyło się w magistracie zebranie, poświęcone sprawie niesienia pomocy bezrobotnym, na którym między innymi p. Lelewel, delegat ministerjum pracy, zdał sprawozdanie z akcji rządowej w tym kierunku, podnosząc że w różnych miejscowościach kraju zawiązują się komisje miejscowe niesienia pomocy dla bezrobotnych i że rząd przeznaczył na ten cel 100 milionów marek, a Towarzystwo przemysłowców w Warszawie dało zapewnienie wyasygnowania na tą pomoc ze swej strony 10 milionów.

Następnie nadburmistrz inż. Skulski przedstawił starania zarządu miasta, mające na celu ulżenie doli bezrobotnym wskazując na to, że miasto, chcąc uruchomić jakiejkolwiek roboty publiczne przystąpiło do robót plantacyjnych, przy których znajdzie zajęcie 200 ludzi, prócz tego przewidziane są jeszcze inne. Pomoc na razie udzielaną będzie w postaci obiadów i naturaljów. Według określonej normy zapomóg w naturze wypadnie na głowę rodziny 3 marki, na żonę 2 mk., na dziecko 1 mk. Ogółem na jedną rodzinę przypadnie nie więcej 7 marek dziennie.

W końcu po ożywionej i wszechstronnej dyskusji wybrano komisję finansową, aprowizacyjną, rozdzielczą, pośrednictwa robót publicznych, których zadaniem będzie zrealizowanie wyłonionych na zebraniu projektów.

W zebraniu prócz del. p. Lelewela wzięli udział przedstawiciele Rady miejskiej, związków zawodowych, stowarzyszeń oraz przemysłowców.

K. K.

## Z Polskiej Macierzy szkolnej.

Sprawozdanie z działalności I-go Koła Łódzkiego P. M. S. za okres roczny, od 1-go września 1917 r. do 1-go września 1918 r. wykazuje, iż czynne były 4 sekcje: 1) nauczania dorosłych, 2) czytanek niedzielnych z przezroczami dla dzieci, 3) pogadanek i odczytów popularnych dla dorosłych i 4) jednorocznych kursów pedagogicznych. W okresie sprawozdawczym czynne były kursy dla analfabetów i półanalfabetów oraz uzupełniające w 2 punktach miasa: przy ul. Bocznej Nr. 5 i Średniej Nr. 14.

Wszystkich kompletów było 13. Zapisano się 622 osoby, w tem 224 mężczyzn i 398 kobiet. Do końca roku szkolnego uczęszczało 358 osób. Wyższe kursy uzupełniające ukończyło 66 osób. Sluchacze rekrutowali

Pytasz się, ktoby je drukował?

Odwrociwszy okładkę czytasz.

Odbito w tłoczni p. z. M. Szajniaka.

I cóż ty na to polski drukarzu, któryś cztery i pół roku wiódł żywot suchotniczy i szukał jakiej takiej robotki, czekając na szczęśliwą chwilę, cóż ty na to?

Oto z magistratu zabiera ci robotę jakąś nieznaną drukarnia Szajniaka, bo przecież poparła ją większość radnych.

Naprawdę źle się dzieje w naszej, na wskroś polskiej Łodzi, źle się dzieje, ale zapewne dla tego, że niemcy wymieli z tą robotnika polskiego, a wskutek zabiegów i poparcia swoich aliantów prusaków, żydzi nasi zajęli przedniejsze krzesła w Zarządzie miejskim.

Dziś możemy stwierdzić jeden fakt, że tylko Będzin jest miastem z magistratem bardziej zażydżonym, niż Łódź.

Obecnie obydwie te magistraty w Królestwie mogą się wiazać pod ramię i zatańczyć razem „majufesa“...

Ala nie smuć się mieszkańcu polski bo znajdziemy na to środek. My musimy zupełnie spolszczyć Łódź. Kiedy przed dwudziestu laty zabieraliśmy się do odniemczenia Łodzi warunki były daleko gorsze. Niemców popierali moskale, mimo to ogół poszedł z nami i Łódź cała poczuła się panią u siebie. Dziś przy rządzie polskim łatwiej ta sprawa pójdzie, zwłaszcza gdy do porządku kraj przyjdzie, a przyjdzie on rychlej, niż to najmędrzy minister przewidzieć może, przyjdzie on tak nagle, jak koniec wojny. —

Przez cztery lata spółka niemiecko-żydowska zrobiła w Łodzi pewne szczyby, ale niestety, aby je w parę lat wyrównać nie było można.

Łódź jest polską i będzie polską i swojej Ojczyźnie nie pozostanie pasierbicą. X. X.

się z robotników, rzemieślników, sklepowych i pracowników biurowych. Znaczny procent niezamożnych zwolniono od opłaty, która częściowo pokryło Koło samopomocy. Suma wydatkowania przez Macierz, wynosi mk. 10,906, wpisowego wpłynęło mk. 299 i pół; do każdego ucznia Macierz dopłacała mk. 22.

Sekcja czytanek dla dzieci zorganizowała 46 pogadanek i 2 na prowincji. Pogadanki ilustrowane były przezroczami. Liczba słuchaczy wynosiła 8218. Sekcja pogadanek i odczytów popularnych dla dorosłych urządziła w miesiącu 17 odczytów przy 1,645 słuchaczach oraz 7 na prowincji.

Według sprawozdania sekcji jednorocznych kursów pedagogicznych, wymagany dotąd od kandydatów census 4-eh klas szkoły średniej podniesiono do 6-ciu klas szkoły średniej ogólnokształcącej. Ogólna liczba słuchaczy wynosiła 36, świadectw otrzymało 20 osób. Kierownictwo kursów znajdowało się w rękach prof. Pawła Macińskiego. Egzystencję swoją kursy opierały na wpisach i zasiłku Łódzkiego Koła P. M. S.

Wpływy wynosiły mk. 7,272, wydatki mk. 7,156. Zwolnień od wpisu dokonano w ciągu roku na sumę 575, z których korzystało 6 osób.

Liczba członków Koła wynosiła z początku roku sprawozdawczego 1,812, w końcu zaś 1,566.

Sprawozdanie rachunkowe wykazuje w dochodzie mk. 15,829, w rozchodzie mk. 23,177. Przewyżka wydatków nad dochodami pokryta została z majątku P. M. S.

Koło zorganizowało w roku sprawozdawczym obchody uroczyste: Kościuszkowski, 3 maja oraz kwestę uliczną na rzecz połączonych Kół. Z tego źródła otrzymano mk. 3,454.

Komisja rozdziału zapomóg dla kształcącej się młodzieży, opłaciła wpisy za 35 osoby w szkołach wyższych i średnich w sumie mk. 1,974.

K. K.

## KRONIKA.

### — Wigilia dla żołnierzy.

Przypominamy, że dzisiaj o godz. 8 wiecz. w salach „Grand Hotelu“ odbędzie się wieczornica, z której dochód przeznaczony jest na urządzenie wigilii dla żołnierzy polskich. Sympatyczny cel, jakoteż serdeczny nastrój, jaki zawsze panuje na podobnych zebraniach, ściągają na wieczornicę niezawodnie tłumy publiczności.

### — Poświęcenie Izby Skarbowej.

Dziś o godzinie 1-ej po południu odbędzie się poświęcenie państwowej Izby skarbowej, którego dokona ksiądz kanonik Szmidel w asystencji kleru. Izba państwowa mieści się w gmachu po oddziale Banku państwa przy Aleji Kościuszki, róg Benedykta.

### — Komisarze ludowi.

Według rozporządzenia min. spr. wewn. urząd komisarzy rządowych na obwód łódzki został zniesiony, a na jego miejsce ustanowione samodzielne urzędy komisarzy ludowych na: miasto Łódź, powiat łódzki i łaski, m. Pabjanice, powiat brzeziński i m. Tomaszów.

Komisarze na Łódź i powiat łódzki urzędują w Łodzi przy Al. Kościuszki Nr. 16, inni komisarze w miejscach swego mianowania. Interesanci w sprawach urzędowych winni się zwracać bezpośrednio do odpowiednich komisarzy.

### — Łódzka organizacja wojskowa.

Najwyższą władzą wojskową w Łodzi — jak nam komunikują z kół miarodajnych — jest obecnie dowódca gen. okręgu wojsk. gen. podp. Aleksander Osiniński, b. dowódca korpusu polskiego na Ukrainie. Biura okręgu tego mieszczą się przy Alei Kościuszki Nr. 4.

W skład generalnego okręgu w Łodzi wchodzi 4 okręgi wojskowe, a mianowicie VIII łódzki, IX łaski, X łowicki i XI wrocławski. Kompetencji VIII podlegają powiaty: łódzki, łaski, i brzeziński.

VIII okręg wojskowy (łódzki) mieści się przy ul. Pasaż Majera 2. Dowódcą okręgu jest pułk. Jasiński. W obrębie tego okręgu zorganizował się 28 łódzki pułk piechoty oraz 2 pułk ułanów, których część stacjonuje w Kaliszu.

### — Przyjazd delegata.

a) Wczoraj przyjechał do Łodzi delegat Wydziału budowlanego ministerjum oświecenia publicznego p. Henryk Rogowski, w celu zwiedzenia gmachów szkół średnich w mieście naszym.

### — Odroczone posiedzenia.

k) Piątkowe posiedzenie Rady szkolnej okręgowej nie przyszło do skutku; następne odbędzie się w poniedziałek 16 b. m. o godz. 4 i pół po południu.

**Pierwszorzędna Cuklarnia**

(Szwajcarska)

**Tadeusza Szaniawskiego**

ul. Piotrkowska 126 (róg Nawrot)

Poleca na nadchodzące święta znane ze swej dobroci: **torty, kremy, ciasta,****pierniki i t. p.**

Zamówienia już się przyjmuje. :- :- Wykonanie punktualne i akuratne.

121—5

**— Ze Związku kolejarzy.**

Na ostatnim posiedzeniu zarządu polskiego Związku zawodowego pracowników kolejowych, postanowiono wysłać delegatów na trójdzielnicy zjazd w Warszawie w d. 16 b. m., oraz uchwalono, aby wszystkich pracowników kolejowych, powracających obecnie z Rosji, przyjmować na kolej na ich dawne stanowiska, o ile zaś posady te będą zajęte, zaliczać pracowników tych jako płatną rezerwę.

W końcu postanowiono, aby pracownikom, zajętym w innych instytucjach nie wypłacać dalszych zaliczek i zapomóg a to aż do chwili, porzucenia przez nich tam pracy.

**— Pomoc kolejarzom.**

a) Dyrekcja kolei wężła łódzkiego specjalnym okólnikiem zawiadomiła, iż pragnąc przyjść z pomocą, przystąpiła już do organizacji wydziału aprowizacyjnego, którego zadaniem będzie dostarczenie współpracownikom dobrych i możliwie tanich produktów.

Ponadto pragnąc dać możliwość kształcenia dzieci, dyrekcja założy ośm szkół, a dla mniej zamożnych, uczących się w średnich zakładach naukowych, po za domem otwarte będą bursy.

**— Z kolei warsz.-wiedeńskiej.**

Naczelnikiem ruchu kolei warsz.-wied. jest p. Jakubowski, pomocnikiem jego p. Lesiewicz. Inspektorem ruchu — p. Solnicki. Zawiadawcą stacji Warszawa — szef p. Trzepiński; pomocnikami zawiadawcy pp. Fleszyński, Wolski, Czerwiński, Średzicki, Burzyński i Wielakowski. Naczelnikiem telegrafu — p. Krajczak. Zawiadawcami stacji: w Częstochowie — p. Szybowski, w Skierniewicach — p. Małewski i w Aleksandrowie — p. Szklankiewicz. Pomocnikami zawiadawców: w Skierniewicach — p. Bem, w Częstochowie — p. Czaki.

**— Cukier nadszedł.**

k) Onegdaj nadeszły do Łodzi 4 wagony cukru, podczas gdy dla wyrównania zaległości w samych tylko kooperatywach potrzeba 12 wagonów.

Wobec tego wydział zaprowiantowania wydał wczoraj tylko połowę zaległości cukru za ubiegły okres. W ten sposób przynajmniej część ludności została już w cukier zaopatrzoną.

**— Ziemiaki.**

k) Onegdaj nadeszło do Łodzi 3 wagony ziemniaków, wczoraj 5, jednakże nadmarznięte, wobec czego sprzedane będą za połowę ceny.

**— Węgiel zdrożał.**

k) Od poniedziałku 16 b. m. począwszy, wydział zaprowiantowania miasta podwyższa cenę węgla z 12 na 15 marek za korzec.

**— Wybory po wsiach.**

k) Ministerjum spraw wewnętrznych poleciło komisarzowi ludowemu na powiat łódzki przeprowadzić wybory do rad gminnych i na wójtów najdalej do 10-go stycznia r. p. Według rozporządzenia tego przewodniczącymi gminnych komisji wyborczych będą sędziowie pokoju sądów gminnych, którzy celem omówienia szczegółów technicznych zebrać się mają w dniu 21 b. m. o godz. 4-ej po południu w komisariacie łódzkim.

**— Z leśnictwa.**

Okręgowy inspektor ochrony lasów w Łodzi, p. Leon Jeziński, wstąpił w urzędowanie i do czasu otworzenia własnej kancelarii, przyjmuje interesantów w mieszkaniu prywatnym przy ul. Andrzeja 5.

Dowiadujemy się, że w skład danego okręgu lasów wchodzi powiaty: łódzki, słupecki, kolski, łęczycki, koniński, turecki, kaliski, sieradzki, łaski, brzeziński, wieluński, piotrkowski, częstochowski, radomski i będziński.

**— Samoloty polskie.**

Według depeesz rozesłanych telegrafem iskrowym przez władze wojskowe polskie do wszystkich państw, samoloty polskie będą w przyszłości zaopatrzone w miejscach dotychczas obowiązujących w następujące znamiona:

Kwadratowy pas szerokości 60 cm., dzielący się na 4 równe pola; lewe górne i prawe dolne będzie barwy karmazynowej, lewe dolne i prawe górne pole, barwy białej.

**— S. P. O. na Górnym Szlasku.**

Od osoby przybyłej z Opola dowiadujemy się, że na Górnym Szlasku utworzyła się straż obywatelska polska, złożona z byłych żołnierzy armii niemieckiej.

Ogólna liczba członków S. O. P. G. S. wynosi około 4,000.

Placówki S. O. P. sięgają aż po Odrę.

Większe z nich istnieją i działają w Bytomiu, w Katowicach, Raciborzu, Lublińcu, Opolu i Rdułowach.

**— Nowe pismo.**

W Kutnie ukazał się pierwszy numer „Tygodnika Kutnowskiego”. Jest to organ bezpartyjny społeczno-ekonomiczny i literacki, poświęcony nadeszyszko sprawom miejscowym i najbliższej okolicy.

Tygodnik wydaje p. Kostro, redaguje go p. Sawicki.

**— Godne naśladowania.**

Komendant wojskowy m. st. Warszawy wydał rozkaz, aby wszystkie napisy niemieckie i rosyjskie były do d. 20-go b. m. zastąpione polskimi.

Nie stosujący się do tego rozkazu będą pociągani do surowej odpowiedzialności.

Może sprawą tą zajmą się i w naszym mieście odpowiednie czynniki...

**— Zebranie N. N.**

Jutro 15 b. m. o godz. 5-ej wiecz. w lokalu Stow. nauczycieli przy ul. Andrzeja № 4, odbędzie się walne zebranie członków stronnictwa Niezawisłości Narodowej.

Porządek dzienny obejmuje: informacje polityczne, sprawy organizacyjne, sejm ustawodawczy, wreszcie wolne wnioski.

**— Koło pracowników bankowych.**

a) Pod przewodnictwem p. E. Kukulaka odbyło się onegdaj zebranie pracowników bankowych, na którym wybrano komisję dla prowadzenia dalszej pracy do utworzenia Związków.

W skład komisji tej weszli pp. Sandomierski, Kukulak, Wawrzynkowski, Kwieciński, Jabłkowski, Witkowski, Stolarski i pani Bystrykowska.

**— Przedsiębiorcy budowlani.**

a) Dopiero onegdaj, po ustąpieniu okupantów, którzy nie godzili się na założenie odrębnej organizacji, odbyło się pierwsze zebranie polskich przemysłowców budowlanych, na którym po omówieniu spraw organizacyjnych wybrano nowy zarząd, w skład którego weszli pp.: Paweł Holc, przewodniczący; Zygmunt Fiedler, zastępca przew.; Jasiak, skarbnik; J. Maciński, sekretarz, K. Messling, zastępca sekr.

Posiedzenia zarządu odbywać się będą w soboty, w lokalu Stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan (Aleja Kościuszki 17).

**— Stow. właśc. restauracji.**

k) Zarząd Stow. zawodowego właścicieli zakładów kulinarnych m. Łodzi na onegdajszym posiedzeniu ukonstytuował się w sposób następujący: prezes M. Bawarski, wice-prezes N. Papuziński, sekretarz W. Gerbich i B. Rakowski, skarbnicy F. Wężyk i B. Wiśniewski, gospodarze lokalu F. Szelke i M. Wolf, bez mandatu W. Rydza i Zabrocki.

**— Majstrowie przedzalniani.**

Stowarzyszenie majstrów przedzalnianych ziemi Piotrkowskiej, wzywa dawnych swoich członków na miesięczne posiedzenie w dniu 19 grudnia w lokalu przy ul. Pańskiej № 93, w celu porozumienia się w sprawie połączenia się z majstrami fabrycznymi.

Ci, co nie przyjmą udziału w tem posiedzeniu, tracą swoje prawa członkowskie.

**— Odłożone zebranie.**

a) Wobec nieprzybycia ustawą przewidzianej liczby członków, zapowiedziane na wczoraj ogólne zebranie 1-go Koła polskiej Macierzy Szkolnej do skutku nie doszło. Zebranie to w drugim terminie, z tym samym porządkiem dziennym odbędzie się w „Domu ludowym (Przejazd 34), w dniu 21 b. m. o g. 7-ej wieczorem, bez względu na liczbę obecnych członków.

**— P. M. S. na Bałutach.**

Dzisiaj, d. 15 b. m. Koło bałuckie polskiej Macierzy Szkolnej urządza walne zebranie członków w sali własnej przy ul. Młynarskiej Nr. 15, o g. 4 po poł.

W razie nieprzybycia dostatecznej liczby osób zebranie w drugim terminie odbędzie się tego dnia o g. 5 po poł. i będzie prawomocne bez względu na liczbę przybyłych osób.

**— Wybory do głównej Komisji wyborczej.**

a) W związku z zapowiedzianymi wyborami do Sejmu ustawodawczego, wczoraj w południe w sali posiedzeń Rady miejskiej, przy ul. Pańskiej Nr. 115, odbyło się zebranie delegatów związków zawodowych, cechów i stowarzyszeń, celem dokonania wyboru jednego delegata i jego zastępcy do głównej Komisji wyborczej.

Ogółem stawili się 64 przedstawiciele różnych stowarzyszeń.

Zebranie otworzył przewodniczący Komisji, prezes sądu okręgowego p. K. Rossmann, wyjaśniając cel zgromadzenia, poczem odczytał listę osób, mających prawo głosu.

Po zarządzeniu głosowania tajnego, okazało się, że na delegata 41 głosami wybrany został p. Jan Nowosielski, prezes stowarzyszenia polskich kupców i przemysłowców chrześcijan, na jego zastępcę p. Józef Rolik, starszy Zgromadzenia fryzjerów.

Po dokonaniu wyborów p. Rossmann poinformował zebranych, że do wyborów będzie potrzebna 200 biur wyborczych, czyli że na kaz. 2,000 mieszkańców przypadnie 1 biuro wyborcze. Celem obsadzenia biur pożądanym jest, aby stowarzyszenia, korporacje itd. nadsyłały pod adresem Komitetu wyborczego (ul. Sienkiewicza 3) listy imienne tych członków, których by radzi widzieć w Komitecie wyborczym.

Pierwsze posiedzenie głównej Komisji wyborczej odbyło się wczoraj, o godz. 4-ej po południu.

Przewodniczył zebraniu p. St. Minczewski.

**— Z Tow. krajoznawczego.**

a) Piątkowy wykład poświęcił p. Czeraszewicz omówieniu Wołynia i Ukrainy.

W drugiej części wykładu na przeźroczeniach pokazano bieg Wisły od źródła do morza i Wązyne kielecko-sandomierską.

Następny wykład we wtorek, d. 17 b. m.

## Rozporządzenie Nr. 9.

W myśl ogłoszonego dekretu Naczelnika Państwa o lichwie wojennej, podaje się niniejszem do wiadomości publicznej, w porozumieniu z prokuratorem przy Sądzie Okręgowym w Łodzi:

1. Wszelkie zapasy artykułów pierwszej potrzeby winny być ujawnione do sprzedaży konsumentom, w tym celu winny one się znajdować w składach, sklepach lub magazynach, noszących na zewnątrz na widocznym miejscu szyld z firmą właściciela i dokładnym napisem, jakie towary są przedmiotem handlu.
2. W wypadkach, gdy właściciel towaru nie jest w stanie zastosować się do § 1 niniejszego rozporządzenia, winien on posiadane towary sprzedać lub oddać w komis firmom, wymienionym w § 1.

Powyższe rozporządzenie winno być wykonane najpóźniej dnia 23 b. m. Po upływie tego terminu towar napotkany w miejscach nie odpowiadających wymaganiom niniejszego rozporządzenia, zostanie przez władzę zatrzymany, a właściciel jego pociągnięty do odpowiedzialności sądowej.

Komisarz Ludowy na m. Łódź.

w. z.

A. Remiszewski.

### Galanterję męską i damską

koszule męskie i krawaty

:: :: poleca :: ::

**Wł. Janiszewska** Przejazd 16

Sklep bogato zaopatrzonej. Ceny przystępne.

### — O higienę w szkołach.

a) Zorganizowane przez wydział szkolnictwa rozdawnictwo przedmiotów do utrzymania czystości w szkołach miejskich na drugie półrocze szkolne, rozpoczyna składnica przy ul. Długiej № 27, dla szkół polskich od 1-ej do 35-ej włącznie w dniu 16 grudnia; od 36 do 72 włącznie d. 17 grudnia.

Dla szkół żydowskich od 1-ej do 40-ej d. 18 grudnia i dla niemieckich od 1-ej do 40-ej d. 19 grudnia.

### — Działwa robotnicza.

„Warsztaty pracy” przy sekcji opieki nad dziećmi miejscowej rady opiekuńczej, zajmujące się cateraniem w mieście wszelkiego rodzaju odpadów i przedmiotów w domowym gospodarstwie już bezużytecznych oraz przerabianiem ich na różne sprzęty użyteczne, polecają pudełka blaszane do pasty, maści, wazeliny, torebki papierowe etc., wykonywują również dokładnie i tanio reperacje sprzętów i naczyń gospodarstwa domowego.

Popierając „Warsztaty pracy” przez dostarczanie im odpadków oraz udzielanie obstarunków, popiera się biedną działwę, bo pracownicy warsztatów tych z niej się rekrutują, a osiągnięty dochód idzie na korzyść Sekcji Opieki nad dziećmi.

Adres: Źródliśka dom ogrodnika. Obstarunki przyjmuje również składnica stow. Techników Leja Kończuski.

### — Przed magistratem.

a) Wczoraj o g. 10-ej rano znów zebrała się przed magistratem gromada ludzi. Na czele jej stało kilku osobników, których przemówień i udzielanych informacji ogół słuchał z zajęciem. Gromada rozpadła się później na dwie grupy. Jedni zdecydowali byli żądać, aby władze magistrackie usunęły się z miejsc ich zajęci przedstawicieli robotników; drudzy zaś postanowili żądać natychmiastowego zaspokojenia potrzeb.

Gromada nie opuszczała swego stanowiska do godziny 2-ej po południu. Nie uzyskawszy jednak posłuchania u burmistrza, gromada rozeszła się, kierując się ku ul. Ewangelickiej do Rady robotniczej.

### — Wiec bezrobotnych.

k) Wczoraj popoł. w fabryce Grohmana odbył się wiec bezrobotnych, zwołany przez radę robotniczą, celem wyjaśnienia akcji pomocy bezrobotnym. Z ramienia rady przemawiali pp. Hibner i Wegierski, z ramienia min. inż. Leleweł, omawiając akcję rządowej pomocy bezrobotnym.

O niedoli głodnych mówiło wielu mówców z pośród zebranych, poczem uformował się pochód, który przeszedł przez miasto Piotrkowską do Nowego Rynku, śpiewając po drodze „Czerwony sztandar”.

### — Pocięzający objaw.

Pisma warszawskie donoszą, że kupcy żydowscy w Warszawie, specjalnie z ul. Marszałkowskiej skarżą się, że klientela, o ile zobaczy w sklepie żydowską twarz sprzedawcy, to cofa się i nie chce nic kupić.

Obyśmy i my w Łodzi jaknajrychlej doczekali się takich skarg....

### — Ze szkoły do komisariatu.

a) P. Leonard Starostecki, nauczyciel szkoły w Okupiu Fabrycznym (pow. łaski), otwartej staraniem łódzkiego zarządu okręgowego P. M. S. opuścił zajmowane stanowisko z powodu zamianowania go komisarzem III komisariatu w Łodzi. Na jego miejsce powołano p. Dutkiewicza.

### — Echa zajęć w „Grand-hotelu”.

Po wypadku wyrzucenia siłą z kawiarni „Grand-hotelu” usługi żeńskiej przez bezrobotnych kelnerów i pobiciu przy tem dyrektora, dyrekcja uwolniła obecnie kelnerki, przyjmując na ich miejsce z powrotem kelnerów. Obecnie usługa zakładu funkcjonuje już normalnie.

### — Ze Zgierza.

Wzorem miast innych, zawiązało się w Zgierzu w ostatnim czasie „T-wo opieki narodowej nad żołnierzem polskim”. W skład tymczasowego zarządu weszli pp.: ks. M. Stefański, dr. Nowicki, Wł. Nessler, J. Świercz, J. Margoński, St. Ludwig oraz panie M. Pnińska, M. Chaćńska, H. Lachowa, M. Pogorzelska, L. Podciechowska i M. Musierowiczówna.

Zarząd wydał odezwę do mieszkańców m. Zgierza i okolicy, w której nawołując do gremialnego zapisywania się do T-wa, projektuje założyć gospodę żołnierską oraz pralnię i szwalnię, dopóki intendentura wojskowa należycie się nie zorganizuje, gdyż — jak głosi odezwa — „żołnierz polski pewno mieć powinien, że patrzy nań troskliwie oczy wszystkich Polaków”.

Zapisy przyjmuje sekretariat T-wa (w kancelarii Gimnazjum Polskiego ul. Szcześliwa Nr. 51), codziennie od godz. 12 do 2 po poł.

Dzisiaj, w niedzielę 15 b. m. odbędzie się na rzecz T-wa kwesta w połączeniu ze sprzedażą znaczka. Niewątpliwie zgierzanie, szlachetny cel ten poprą jak najusilniej i nie szczędząc datków, umożliwią młodemu T-wu postawienie pomocy żołnierzowi naszemu na mocnej i trwałej podstawie.

## Teatr Polski.

„Sulkowski” 5-aktowa tragedia St. Zeromskiego.

Łódź kocha się w sztukach historycznych... Mielśmy tego dowody na „Orleciu” Rostanda jeszcze w czasach przedwojennych, gdy sztuka ta, graną była u nas z górą 50 razy. Niewątpliwie to samo powtórzy się i z „Sulkowskim”, znaną powszechnie tragedią St. Zeromskiego, wystawioną onegdaj przez Teatr polski. Na powodzenie ostatniej premiery złoży się nieszawodnie i ta okoliczność, że dyrekcja teatru przystępując do wystawienia „Sulkowskiego” nie szczędziła trudów i kosztów, by dziełu temu jednego z największych pisarzy naszych obecnej doby, dać jaknajpiękniejszą oprawę, artyści zaś dokładali wszystkich starań, by odtwarzane przez nich postacie wypadły jaknajlepiej. Nie dziw zatem, że sukces był zupełny.

Sulkowskiego grał p. Benda, dając postać żywą, młodzieńczą, tchnącą zapachem i nadzieją lepszego jutra. Nieporównanym pod każdym względem był p. Tatariewicz w roli hr. d'Antraigues. Ponadto z pozostałych wykonawców wyróżnili się pp. Radwan, Siemaszko i Rydzewski. Ale ponad wszystkimi artystami, świetnym

opracowaniem wszystkich nawet najdrobniejszych szczegółów w grze, górowała p. Arkawia w roli Agnieszki ks. Gonzaga.

Specjalna wzmianka należy się jeszcze art. mal. p. Br. Lechowskiemu za nader gustowne i pomysłowe dekoracje.

Teatr był pełny.

Hg.

## Napad bandycki.

Wczoraj o godz. 6-ej wieczorem trzech uzbrojonych bandytów napadło na sołtysa wsi Anderspol pod Andrzejowem (st. kolei Fabryczno - Łódzkiej), związali go i splądrowawszy mieszkanie zabrali gotówką 1000 rubli papierami, 10 rubli srebrem, 60 rubli w złocie, 400 marek, wieprza zabitego, karego konia, którego założywszy do bryczki, udali się w kierunku Łodzi.

Rodzinę sołtysa, związawszy, wrzucili do piwnicy.

Sąsiedzi widzieli na bryczce pięć osób.

Ludzie, którzyby coś zauważyli, proszeni są o zawiadomienie milicji.

## Z WARSZAWY.

\* O żywność dla Polski. Niedawno z ramienia warszawskiego wydziału zaopatrywania wyjechać miała za granicę delegacja w celu dokonania zakupów. Tymczasem, jak delegacja ta donosi we wczorajszych pismach, wyjazd ten, z przyczyn od niej niezależnych, został wstrzymany.

„Kurjer warszawski” donosząc o tem dodaje: „Sprawa zakupu żywności i innych artykułów pierwszej potrzeby dla zubożonej, wygłodzonej i obdarłej ludności polskiej, jest sprawą publiczną i tak palącą, że nie wolno zachowywać w tajemnicy przyczyny zwłoki. Ogół ma prawo zapytać: dlaczego odroczone wyjazd delegatów „na czas bliżej nieokreślony”?

\* Bolszewicy w magistracie. Onegdaj w południe przybyła do magistratu grupa robotników, która przez delegację, złożoną z 11 osób zażądała chleba i pracy. Delegaci oświadczyli, że podobnie jak ich mocodawcy „wynajają zasady bolszewickie i dążą do dyktatury proletariatu, czyli nie uznają — jak oświadczyli — żadnej wspólpracy z burżuazją”.

Nie otrzymawszy zadowolającej dla siebie odpowiedzi, delegaci rodzimych bolszewików zapowiedzieli magistratowi drugą, liczniejszą wizytę na jutro 16 b. m. widocznie w przekonaniu, że przybyli w liczbie za mało „przekonywującej”.

## Z KRAKOWA.

Wyjazd prof. T. Grabowskiego do Paryża.

Onegdaj wieczorem wyjechał w specjalnej misji P. K. L. do Paryża prof. T. Grabowski. Prof. Grabowski zabrał ze sobą materiały, odnoszące się do bieżących spraw, by na miejscu osobiście wyjaśnić kompetentnym czynnikom najważniejsze rzeczy w sprawie żydowskiej. Prof. Grabowski zabawi kilka tygodni w Paryżu i Wersalu i będzie gościem Komitetu Narodowego Polskiego w Paryżu.

„Djabeł” redivivus.

Na bruku krakowskim ukazał się znów po czteroletniej przerwie numer „Djabeł”, pisma satyryczno-politycznego, które w Krakowie zdobyło sobie chlubną tradycję przez 43 lat wydawnictwa. W świeżym numerze „Djabeł” pomieszczono szereg wierszy i ciętą satyrą odznaczających się artykułków, wśród których nie brak doskonalego „Wicka Socjalika”.

Spalenie się starego dworu.

Jak pisma krakowskie donoszą: w Kasinie Wielkiej, pod Limanową, zgorzał doszczętnie starodawny, blisko cztery wieki liczący dworek własność p. Witolda Wilkoszewskiego. Okolnina zajął się sufity, i w ten sposób spłonął cały dom, a z nim bardzo cenna biblioteka.

Dnia 12 grudnia r. b. po krótkich, lecz ciężkich, cierpieniach, zmarł, przeżywszy lat 50.

# BOLESŁAW BUCHWIC

Majster młynarski

Wyprowadzenie drogiej nam zwłok nastąpi w niedzielę dn. 15-go grudnia o godz. 2 po poł. z domu żałoby przy ul. Tkackiej Nr. 4 na stary cmentarz katolicki, o czym zawiadomia krewnych przyjaciół i znajomych pozostała w głębokim żalu

**Żona i Rodzina.**

Msza żałobna odbędzie się d. 16 grudnia w kościele św. Kazimierza w Widzewie o godz. 9 i pół rano

## TELEGRAMY.

### Obchód na cześć Wilsona w Warszawie.

(Telefonem).

Warszawa, 15 grudnia. W katedrze zapowiedziane nabożeństwo odprawi dzisiaj ks. arcybiskup z udziałem licznych kleru. Kazanie wypowie arcybiskup Teodorowicz.

We wszystkich kościołach odbędą się nabożeństwa uroczyste. Dekoracja domów już się rozpoczęła.

### Wilson w Europie.

Bresl, 14 grudnia. (P. K. T.). Dnia 13-go b. m. wylądował tu Wilson.

### Dymisja Filipowicza.

Warszawa, 14 grudnia. (TKP.) Wice-minister spraw zagranicznych Tytus Filipowicz zgłosił w dniu wczorajszym swoją dymisję, która została przyjęta.

### Dowborczycy w Krakowie.

Kraków, 14 grudnia. (wł.) Wczoraj przybył do Krakowa większy oddział ułanów z dawnego korpusu Dowbor-Muśnickiego. Dowborczycy zabawią w Krakowie kilka dni, dla załatwienia spraw, dotyczących ekwipunku, poczem wyruszą do Tarnowa, gdzie formować się będzie pułk ułanów, złożony z byłego austriackiego I pułku i Dowborczyków.

### Odniesienie polaka

Kraków, 14 grudnia. (wł.) Rząd francuski dał katedrę filozofii słowiańskiej w Sorbonie Wincentemu Lutostawskiemu.

### Skon profesora.

Kraków, 14 grudnia. (wł.) Wczoraj w nocy zmarł tu ks. dr. St. Zegarliński, profesor Uniw. Jag., przeżywszy lat 36. (Ś. p. Zmarły należał do najczystszych sił naukowych na wydziale teologicznym, gdzie wykładał teologię moralną. Był autorem wielu dzieł, które przedstawiają pierwszorzędą wartość naukową. Zgon ś. p. ks. Zegarlińskiego, jest dotkliwą stratą dla naszej kultury. Przyp. red.)

### Wojska polskie na Węgrzech.

Budapeszt, 14 grudnia. (wł.) „Pesti Naplo“ donosząc o wkroczeniu oddziału wojsk polskich do komitatu Orawskiego i Szepes, wita przybycie tych oddziałów, stwierdzając, że jest to jedyne wojsko, które nie wkroczyło w granice dawnych Węgier jako nieprzyjaciel, lecz zajmuje ziemie przez Polaków zamieszkałe.

### Centrala we Lwowie.

Kraków, 14 grudnia. (PKT.) Wreszcie po dwudniowych naradach podpisano dziś rano uchwałę statutu, przekształcającą Polską Kom. Likw. i komisję rządzącą we Lwowie w radę rządzącą na Galicję, Śląsk, Morawy i Spiż z siedzibą we Lwowie.

### Zajęcie Wiesbadenu.

Berlin, 14 grudnia. (TKP.) Wojska francuskie zajęły Wiesbaden.

### Z frontu galicyjskiego.

Kraków, 14 grudnia. (TKP.) Z frontu galicyjskiego przychodzą pomyślne wieści, oprócz bowiem Niżankowic, z kądsi cofnęły wojska polskie. Na innych punktach wszędzie zwycięstwo jest po stronie polskiej.

Kapitan Zajączek zajął Janów, wziął 105 żołnierzy i karabiny maszynowe.

Major Wieczorkiewicz zajął Rawę Ruską i zdobył na dworcu 21 lokomotyw, 1 wagon zboża oraz 1000 tornistrów. Generał Zieliński odparł wojska ukraińskie aż do Niżankowic i wziął 400 jeńców.

Ekspedycję karną wysłano do Nowego Sioła, Wuranki, Lachowa i Dzikowa. Rozbraja ona bandy i oczyszcza okolicę.

### Mili goście.

Kraków, 14 grud. (wł.) Przyjechali tu dwaj przedstawiciele dziennikarstwa koalicyjnego: p. Jeffries, korespondent największych dzienników angielskich „Daily Mail“ i Times'a oraz korespondent amerykański, przedstawiciel „Associated-Press“, która dostarcza wiadomości wszystkim wielkim dziennikom Stanów Zjednoczonych.

### Pogrom w Gródku Jag.

Kraków, 14 grud. (wł.) Pisma tutejsze donoszą, iż ukraińcy w czasie ostatniego parogodzinnego pobytu w Gródku Jag. urządzili niesłychany pogrom żydowskich sklepów i domów na rynku. Ponadto donoszą, iż w czasie swego pobytu w Mościskach ukraińcy wnieśli sposób zdemolowali i zrabowali dzielnicę żydowską mimo, iż niektóre sfery żydowskie przyjęły z entuzjazmem i zarazem hojnym poczestunkiem wdzierające się patrole hajdamackie.

### Sprawa polska.

Kraków, 14 grudnia. (wł.) Dzisiejsze pisma tutejsze donoszą, że na ostatniej konferencji w Londynie zastanawiano się nad sprawą Polski. Niestety nic z tej konferencji nie przedostało się na zewnątrz. Zaznaczyć należy, że gorących przyjaciół mamy w przedstawicielach włoskich, którzy Polskę gorąco popierają. Grozi nam niebezpieczeństwo braku przedstawicieli polskich na kongresie pokojowym, o ile nie zbierze się Sejm i ich nie wydeleguje.

### Wszędzie ich pędzą...

Wiedeń, 14 grudnia. (wł.) Według dzienników amsterdamskich, premier hiszpański Romanones kazał wypędzić z kraju postać niemieckiego hr. Ratibora, pod zarzutem szpiegostwa. Odstawiono go „etapem“ do granicy francuskiej.

### Straszne straty.

Berlin, 14 grudnia. (PKT.) Według prywatnych obliczeń straty wojsk niemieckich do dnia 11 listopada wynoszą około 2 milionów ludzi w poległych, 3,683,000 rannych i 772,000 w jeńcach, razem więc około 6,500,000 ludzi.

### Dzicy nie chcą Niemców.

Londyn, 14 grudnia. (PKT.) Urząd kolonialny opublikował w białej księdze oświadczenie wodzów z Samoa, Kamerunu, Togo, południowo-zachodniej Afryki, w którym wyrazili życzenie pozostania pod panowaniem angielskim.

### Rokowania pokojowe.

Berlin, 14 grudnia. (TKP.) Rokowania pokojowe mają się rozpocząć w końcu stycznia 1919 r.

### Nowe formacje.

Kraków, 14 grudnia. (PKT.) „Gazeta Podhalańska“ donosi, że tworząca się brygada strzelców podhalańskich postępuje szybko i sprawnie naprzód. Dotychczas odeszło do Przemyśla, Chyrowa i innych miejscowości 7 kompanii strzelców z karabinami maszynowymi.

### Walka z bandytami.

Sosnowiec, 14 grudnia. (wł.) Milicja w Zawierciu aresztowała wczoraj niebezpiecznego bandytę Gila. O aresztowaniu herszta dowiedziała się jednak banda, wypadła z ukrycia i rozpoczęła otwartą walkę. Bandytów zdołano odeprzeć. Tymczasem Gil uwolnił się z więzów, wyrwał jednemu z milicjantów rewolwer, wypalił i położył go trupem, a sam zbiegł.

### Odezwa socjalistów.

Genewa, 14 grudnia. (TKP.) Francuska partja socjalistyczna i powszechny Związek pracy wydały odezwę do wszystkich robotników i włościan francuskich. Odezwa kończy się słowami: „Robotnicy stawić się mają dn. 14 grudnia gromadnie na ulicy. Obecność ich mówić będzie Wilsonowi, że jesteśmy za sprawiedliwością międzynarodową, za Związkiem narodów i za trwałym pokojem“.

### Niepodległość Słowaczyny.

Koszyce, 14 grudnia. (wł.) Dnia 12 b. m. w południe przywódcy Rady wschodnio-słowackiej proklamowali samodzielną niezawisłą Rzplta, która obejmuje wszystkie obszary zamieszkałe przez Słowaków. Po proklamowaniu Rzpltej utworzono natychmiast rząd prowizoryczny. Siedziba rządu znajduje się tymczasowo w Preszowie. Postanowiono o ukonstytuowaniu się Republiki zawiadomić cały świat zapomocą telegramów iskrowych.

### Węgry mobilizują.

Budapeszt, 14 grud. (wł.) Dzienniki ogłaszają rozporządzenia naczelnej władzy wojskowej, powołujące pod broń roczniki 1896—1900.

### Rozstrzelanie gen. Dmitrjewa.

Berlin, 14 grudnia. (wł.) Dzieńniki donoszą, że z rozkazu generała Ruzkiego, który stoi po stronie Sowietów, rozstrzelano generała Radkę Dimtrjewa, byłego komendanta jednej rosyjskiej na jednej ryskim.

### Zmiana pisma.

„Dziennik Narodowy“, który był wydawany w Piotrkowie za czasów okupacji austriackiej ma podobno od Nowego Roku zająć P. P. S.

### Skrzynka do listów.

Szanowny Panie Redaktorze!

W imię prawdy uprzejmie proszę Szanownego Pana o łaskawe pomieszczenie na łamach swego poczytnego organu niniejszych słów kilku:

Na zebraniu Zgrom. Rzeźników 10 bm. postanowiono mnie wykreślić ze Zgromadzenia na podstawie uczynionego mi przez p. Zdankowskiego zarzutu, jakoby działał na szkodę miasta a na korzyść okupanta przez ułatwianie mu wywożenia do Niemiec produktów mięsnych, które przeznaczone były na użytek miasta. — Zarzut ten zgola jest nie słuszny. Posiadając fabrykę kompletnie urządzonej dla produkcji wyrobów mięsnych, jeszcze przed wojną i w początku teje miałem powierzane sobie dostawy dla różnych instytucji miejskich i społecznych. Gdy firma braci Frankowskich uzyskała od okupantów monopol mięsny, powierzyła mi przetwarzanie mięsa, mając niewątpliwie na względzie posiadanie przezemnie odpowiednio urządzonej fabryki, przystosowanej do wyrobu produktów mięsnych na większą skalę. Pracę tę przyjąłem, gdyż nie miałem powodu jej nie przyjąć, chodziło mi bowiem nie tylko o własny zarobek, lecz i o możność utrzymania podczas wojny personelu i całego przedsiębiorstwa, zwłaszcza, że mięso przetwarzane przezemnie całkowicie przeznaczone było na użytek miasta. W ostatnim

Wiedzie czasie znaczną część tego mięsa oku-  
 pacji poczęli wywozić za granicę kraju, będąc  
 jednak związany umową z braćmi Frankowskimi,  
 miałem uczynić wobec tego faktu? Może  
 jej uczynił bym, gdybym nie bacząc na skutki  
 zerwał umowę swą z firmą braci Frankowskich.  
 Miałem jednak uzasadnione powody do przypu-  
 szczenia, że w takim razie fabryka moja zosta-  
 nie przez okupantów zarekwirowana i wówczas  
 Niemcy również korzystać z niej będą z tą tylko  
 różnicą, że nic za to korzystanie płacić nie bę-  
 dą i narażą moje przedsiębiorstwo na znaczne  
 straty; w obawie tej ewentualności kontynuowa-  
 wałem przerabianie mięsa dla braci Frankow-  
 skich. Sądzę jednak, że przez to jeszcze nie za-  
 służylem na zarzut, jakobym celowo działał na  
 szkodę miasta i na korzyść okupantów, jak nie  
 zasługują na podobny zarzut ci wszyscy, którzy  
 w obawie kar rekwizycji, lub innych przykrych  
 konsekwencji, dostarczali okupantom pośrednio  
 lub bezpośrednio zboże, nabiał, mięso i inne  
 produkty i towary.

Zarzut ten nie powinien być skierowany  
 przeciwko mnie w Zgromadzeniu majstrów rzeź-  
 niczych i z tego powodu, że niektórzy członko-  
 wie tegoż Zgromadzenia sami czynili starania,  
 aby im powierzone było przerabianie mięsa dla  
 braci Frankowskich, lecz starania te pozostały  
 bez rezultatu dla starających się niewątpliwie  
 tylko z tego powodu, że moja fabryka najwięcej  
 nadawała się na powyższy cel, a miały ten  
 tylko skutek, że mnie coraz bardziej ograniczano  
 w sprzedaży produktów dla miasta, aż w końcu  
 nakazano mi zamknąć sklep i zabroniono zu-  
 pełnie sprzedaży.

Prawdziwość powyższych słów moich mo-  
 gę udowodnić dokumentami każdemu, kto zain-  
 teresuje się tą sprawą.

Co się zaś tyczy postanowienia o wykre-  
 śleniu mnie z listy członków Zgromadzenia  
 rzeźników to przeciwko krokowi temu jako nie-  
 legalnemu i powziętemu w mojej nieobecności  
 i bez zażądania odemnie jakichkolwiek wyjaś-  
 nień — protestuję i nie omieszkać przeciwko  
 niemu zareagować na właściwej drodze.

Łączę wyrazy wysokiego szacunku i poważania  
 J. Kijak

Po długich i ciężkich cierpieniach  
 zmarła dnia 13 grudnia przeżywszy lat 34



## Zofja z Auorbachów Trzeciakowa

Wyprowadzenie zwłok nastąpi w nie-  
 dzielę d. 15 grudnia o godz. 2 i pół pop.  
 z domu przy ul. Zielonej Nr. 23. na stary  
 cmentarz katolicki. Na smutny obrządek ten  
 zaprasza krewnych przyjaciół i znajomych  
 stroskany

148-1 **Mąż, Córka i Rodzina.**

### Na obrońców Lwowa.

Na dar dla żołnierzy polskich, którzy bronią  
 drogiej nam Ojczyzny, na granicach południowo-wscho-  
 dnich, złożony przez Andziulkę, Celinę i Stasię  
 Kornackich ofiarowane im na imieniny przez rodziców  
 składają — mk. 15.

- P. Teofil Pałczyński mk. 5.
- Bracia Lubowie, Nowy Rynek 5 — 50 mk.
- Morawska mk. 5, Budzyński Stanisław 2 mk., Gło-  
 wacki mk. 5.
- Urbański Bolesław 5 mk.,
- Polaczek Łukasz 4 mk.,
- Jezierski Ksawery 5 mk.
- Anna i Cezaryusz Boryslawscy mk. 10, Miko-  
 Boryslawski mk. 5.
- Dr. Ducki mk. 20.
- Ks. Antoni Kuczyński 25 mk.,
- Ks. Adolf Izdebski 25 mk.,
- Iza Barabaszcowa 25 mk.,
- Kuczkowski Józef 2 mk.
- Kowalski Wład. 2 srebrne ruble.
- Franciszek Bosiński mk. 10.—

### Na Polski Skarb Narodowy.

- Lubowiecki 8 rb. 60 kop. srebrem, 2 franki, 2 ko-  
 rony, 1 mk. srebrem, 50 fen. niklem.
- Piotr Kasza rb. 4,85 kop. miedzią i srebrny kolczyk.

W rocznicę śmierci Jaska Wocławskiego składają  
 ulani z I szwadronu II pułku: Karol Arnekker, Edward  
 Arnekker, Czesław Szanłowski, Antoni Nanc, Stanisław  
 Kon, Tadeusz Płarski, Stanisław Rudziński, Eugeniusz  
 Kłozę, St. Jarzabowski, K. Podczaski i Januszewski  
 37 mk. i 1 rb. srebrem.

P. Kunicki 50  
 W. Kunicki 9 mk., nieprzyjęte za zaburzenie spra-  
 wy przedowej od p. Herca.

Spychała mk. 2.  
 Bosiński: srebrne koperty od zegarka, 5 kop.  
 srebrne, jeden pieniądz angielski srebrny, 2 złote  
 polskie srebrne.

Zebrań w dniu imienin W-nej Pani Wisniewskiej  
 od personelu mk. 40.—

Władysław Włodarczyk: 1 rb. srebrny z r. 1801,  
 3 złotych z r. 1810 w srebrze, 1 moneta srebrna z r.  
 1680, 2 monety srebrne po 2 złote, 2 miedziane mo-  
 nety z r. 1779 i 1789, 1 moneta srebrna z r. 1483 i 5  
 kop. miedziane z 2 orłami.

Jadwiga Włodarczyk mk. 4,50 w srebrze.  
 Z okazji przybycia na przedstawienie Włodzimierza  
 Grota w Sobieniu ziemi Łęczyckiej, Władysław Tesz-  
 ner składa mk. 14.

**Na wigilję dla żołnierzy polski**  
 S. S. mk. 20.

### Dla najbiedniejszych.

- Janinka Piasecka mk. 5.
- Z. O. Mk. 5.

### Na powracających jeńców.

Zamiast wieńców na grób s. p. A. Genau sekoja  
 właścicieli cukierki składa mk. 80.

### Dla bezrobotnych.

- Z. O. Mk. 5.

### Składka dobrowolna na wojsko po skie.

(Z gminy Rogoźno, pow. łęczycki).

Wieś Kwilno	394 mk. 50 f.	2 rbł.
" Lorenki A	21 " 50 "	
" Lorenki B	50 " — "	
" Brachowice	158 " 50 "	
<b>Razem</b>	<b>584 mk. 50 f.</b>	<b>2 rbł</b>

Zamiast kwiatów na grób s. p. Jadwigi Kopyt-  
 skiej od rodziny Leonowstwa Mrozińskich:  
 Na głodnych mk. 25 — na wpisy mk. 25.

Założone 1867.

**Tow. Akc. Browaru Parowego**  
**SS-rów K. ANSTADTA**  
 w Łodzi, ul. Średnia 34.  
**Największy Browar w mieście.**  
 Fabrykacja chemicznie czystego płynnego kwasu  
 węglanego w cylindrach stalowych po 20 i 10 kilo.  
 poleca powszechnie uznane pierwszorzędne:

**Filzeńskie Piwo**  
**Bawarskie**  
**Monachijskie**

N. B. Uprasza się przy ku-  
 pie o zwrócenie uwagi na  
 etykiety i korki stempowane  
 i żądanie dostawy z browaru  
 Akcyjnego przy ul. Średniej 34.

Męskie, damskie, dziecięce i damskie płócienne własn. wyrobu oraz  
 wielki wybór wysortowanego obuwia po cenach możliwie niskich poleca:

**Magazyn obuwia**  
**J. Nowakowski i S-ka**  
 Łódź, ulica Piotrkowska № 9. 70-4

**M. Rapuściński**

**Dr. H. Sadkowski**  
 choroby wewnętrzne  
 (specjalnie żółtaczka i kiszek)  
 Łódź, ul. Piotrkowska Nr. 120.  
 Od 9—11 rano i od 5 do 7 po poł.

**Dr. W. Garliński**  
 Przejazd 36.  
 Choroby oczne.  
 Codziennie od 10—1 i od 5—7 w.  
 W niedzielę tylko od 10—1.  
 69-4

**Dr. Zygmunt Ługowski**  
 powrócił.  
 ul. Konstantynowska Nr. 31.  
 Choroby kobiece i akuszerja  
 od 4—7 p. p. 103-4

**LECZNICA LEKARZY SPECJALISTÓW**  
**Piotrkowska Nr. 17, drugie podwórze.**  
 Otw. codz. prócz świąt. Porada 3 mk. Rabat w aptekach.

- 9—10 choroby oczu . . . . . Dr. Garliński
- 11—12 chor. wewn. i dzieci (płuc i serca) Dr. Osiecki
- 11—12 choroby kobiece . . . . . Dr. Ługowski
- 12—1 choroby chirurg. i nosa . . . . . Dr. Artyfikiewicz
- 12 i pół — 1 i pół chor. uszu, gardła, nosa Dr. Czaplinski
- 1—2 codz. chor. skórne i wener. . . . . Dr. Skusiewicz
- 1 i pół — 2 i pół choroby wewnętrzne Dr. Ruđer
- 2—3 chor. nerwowe (środy i piątki) Dr. Mittalstaedt
- 2—3 choroby kobiece i chirurg . . . . . Dr. Marx
- 2—3 choroby oczne . . . . . Dr. Michalski
- 3—4 choroby chirurgiczne . . . . . Dr. H. Goldberg
- 3—4 chor. weneryczne i skórne . . . . . Dr. Stawowczyk
- 3 i pół — 4 i pół choroby kobiece Dr. Goldenberg

**Resursa Rzem. Chrześcijańska** **Widzewska 117.**  
 W niedzielę, dnia 15 grudnia 1918 r., o godz. 6 wieczór  
 urządza **KONCERT** **MUZYCZNO-**  
**DRAMATYCZNY**  
 z czystego zysku 50 procent przeznaczają się na uchodźców i jeńców,  
 powracających z Niemiec, z łaskawym współdziałaniem

**Eugenja Wolf :: Marja Orlikowska :: G. Teschner**  
 (solo śpiew) (deklamacja) (solo wiolonczela)

Chóry Resursy pod batutą dyrektora Z. Szczepańskiego.  
 Na zakończenie operetka w 1 akcie **Miłostki ulańskie**  
 Bilety wcześniej do nabycia w kasie Resursy. 132-2

**DRZEWO** dębowe, brzoźowe,  
 sosnowe, pąbani  
 i w szczapach  
 z odstawą do domu

**Konstanty Kawecki i S-ka**  
**Przejazd 21 (róg Widzewskiej)** 143-4

Na skutek ustanowionych przez Państwową Centralę Węglową cen, oraz podwyższenia stawek przewozowych na kolejach i powiększenia kosztów podstawienia wagonów, Magistrat podaje do wiadomości, że zmuszony jest podnieść cenę sprzedaży węgla przez Oddział Opalowy od dnia 16-go b. m. do mk. 15 — za korzec. 146—1

Wydział Zaprowiantowania Miasta posiada na składach pewną ilość nadmiarzeń, lecz w zupełności nadających się na paszę dla bydła i koni, ziemniaków, które sprzedaje po mk. 6.—za korzec z następujących składów:

przy ul. Przejazd 92,  
" " Ekaterynburskiej 8 i  
" " Ogrodowej 18. 146—1

## 4 kl. Polskie Progimnazjum Męskie E. KRYGIERA

Łódź, Zawadzka 9

Przyjmuje zapisy kandydatów do klas: 3-iej podwstępnej, wstępnej, I-iej i II-iej.  
Kancelarja czynna codziennie od 9 do 2 i pół. 146—1

**MASZYNY DO PISANIA nowe i używane.**  
Tęśmy, kalka, papier woskowy i szyb koschnący.  
Aparaty do reprodukcji kopji.  
Własne warsztaty reperacyjne maszyn do pisania wszelk. systemów i kas. „National”.

Nauka pisania na maszynach.

## E. Telatycki i S-ka

Piotrkowska Nr. 69.

## MYDLIK

Przemysłu Mydlarskiego w Warszawie  
Najlepszy środek do prania!

Sprzedaz hurtowa u firmy

Edmund Bogdański ul. Dzielna Nr. 30

Skład towarów kolonjalnych i cukierniczych.  
129—10

## Doktor Magdzicki

powrócił.

ul. Passaż Szulca Nr. 15  
(Zawadzka 36)

Choroby wewnętrzne i akuszerja.  
Godziny przyjęć od 10—12 rano  
i od 4—6 po południu.

Dla niezamożnych w poniedziałki i czwartki od 8—9 rano.  
135—14

## Zebrań roczne

sprawozdawcze

## Świątku Ogrodników

wbędzie się w Niedzielę, 15-go b. m. o godz. 3 po poł. w lokalu Pol. Tow. Krajoznawczego, Alje Kościuszki 17. 142 1

## Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

w Łodzi,

Widzewska Nr. 50.

POLECA:

smary maszynowe,  
cylindrowe,  
do wozów i Tovitte'a  
terpentynowe,  
karbolineum,  
hacela,  
hufnale,  
makuchy,  
narzędzia i przybory mleczarskie,  
maszyny rolnicze. 3

## Bacność !!

— Dziś otwarcie —

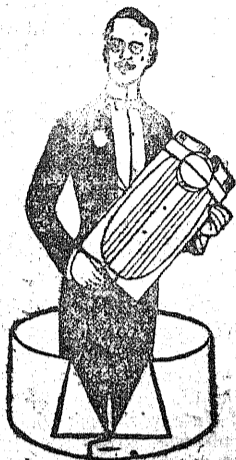
## Polskiej Stołowni

(prywatnej)

Piotrkowska 117

— lewa oficyna I piętro. —

Wydaje obiady i kolacje smaczne i zdrowe. 144—1



## A. Spodenkiewicz

Konstantynowska 26

poleca na sezon zimowy:

Bieliznę wełnianą  
wszelkiego rodzaju.

Switry damskie.

Sukienki i zakieciki  
dziecinne.

Czapeczki wełniane  
damskie i dziecinne.

Rękawiczki, półcocy,  
nakolanniki.

Getry, bandaże

i wszelkie inne wyroby dziane i trykotowe.

UWAGA: Powołujący się na niniejsze ogłoszenie otrzymują 5 proc., a wojskowi 10 proc. RABATU. —n5

## Na nadchodzące święta

poleca CUKIERNIA oraz  
FABRYKA PIERNIKÓW

## W. JARMICKIEGO

w ŁODZI,

ul. Średnia Nr. 12

pierniki na paczki i wagę,  
herbatniki Angielskie, Makaroniki.

Sprzedaz hurtowa i detaliczna.  
105—2

## Kupię

## dynamo

na 500 volt napięcia i 50—200 amperów. Oferty sub. „Dynamo” w administracji „Rozwoju”. 119—1



## Biuro instalacji telefonów prywatnych

urządza telefony w fabrykach, dworach i t.d.

Ceny umiarkowane. .: Kosztorysy na żądanie.

**E. Gośtawski** Łódź, ul. Targowa 40, m. 9.

## Na gwiazdkę!

## Wyprzedaj resztek!

na męskie, damskie i dziecinne ubrania i palta. Towary na bluzki, również chustki zimowe

nabyć można

za połowę ceny

Dzielna Nr. 3, front II piętro,

na prawo. Otw. od 9—1.  
112—2

## Kupię

## drut miedziany

10 mm. w kwadracie.

Oferty sub. „Dynamo” w administracji „Rozwoju”. 116—1

## Pracownia krawatów

## B. Wawrzynkowskiej

Łódź, ul. Andrzejów Nr. 4.

Wykonuje krawaty z powierzonych materiałów i przerabia stare. Zamówienia uskutecznia starannie i po cenach przystępnych. 85—0

Robotnicy fabryki Teodora Zajlera Piotrk. róg Placowej mają się zgłosić w środę o 10 przed poł. d. 18-12 1918 r. 177-2

## Drobne ogłoszenia:

Biuralistka ze świadectwem, pisząca na maszynie w polskim języku, poszukuje posady, Średnia 22 M. Hetman. 141—1

Do sprzedania dwa drewniane domy w dobrym stanie na rozbiorke, ul. Sokola Nr. 17 przy Pabjanickiej szosie, 137—2

Dziewczyna do wszystkiego umiejąca gotować potrzebna zgłoszenia 3—4 administracji „Rozwoju”. 185—4

Do sprzedania urządzenie sklepu rzeźniczego, ewentualnie wynajmę sklep z urządzeniem. Tamże do sprzedania deski z podłogi z kilku pokoi. Rybar-kiewicz Andrzeja 58. 156—1

Delikatne krzesła, otomane, leżankę pluszową, szafę tania sprzedam Sienkiewicza 59 m. 4 163—2

Gorsety słynnego kroju „Renoma”. Przeróbki, reperacje odnawianie, pranie gorsetów, Główna 17. 103—6

Jest do sprzedania, kompletne prawie nowe urządzenie do piwiarni, Wiadomość Wólczanska 91 u Lipińskiego rano do 9-tej i od pół 11 do 2-giej. 124—1

Łózka żelazne, materace umywalnie, naczynia kuchenne najtaniej sklep — Sienkiewicza Nr. 25. 173—3

Magiel do sprzedania w dobrym stanie we wsi Retkini u Jana Wieczorka. 165—1

Meble różne i maszyna do sprzedania Rzgowska 2 m. 16 173—2

Garnitur marynarkowy nowy, z najlepszego granatowego materiału, solidnej roboty, różne spodnie i resztki tania do nabycia Piotrkowska 145—34 185—1

Miedziane naczynia kuchenne (restauracyjne) do sprzedania; wiadomość; Średnia 21 m. 12 od 12 do 3 p. p. 177—1

Meble różne sprzedaje garnitur salonowy, fortepian krótki oraz maszynę Singera Piotrkowska 103 Przeddzieki. 181—6

Obuwie do sprzedania obstarunkowe po tańszych cenach Piotrkowska 84 prawa oficyna na parterze A Stachulec 160-1

Pokój umeblowany do wynajęcia Wólczanska 98 m. 19. 174 1

potrzebny lokal na restaurację; ofertę Plac kościelny Nr. 6, sklep Amerskiego. 162—2

Sklep spożywczo kolonjalny, w dobrym punkcie, do sprzedania od zaraz. Powód: objęcie posady. Nawrot 53. Kozłowski. 170—1

Sklep rzeźniczy z warsztatem do sprzedania Piotrkowska 209. 149—1

Sprzedam meble, stołowy, gabineł, łóżko nikielowe, szafy lampy elektryczne i maszynę do szycia, rzeczy przedwojennej pierwszorzędnej roboty Dzielna 36B m. 7 od 12 do 5 p. p. 82—1

Szyję elegancko kostiumy od marek 55, palta, suknie 10 Krawiec damski Rudzki Piotrkowska 17. Na zamówienie fasony papierowe. 169—1

Sprzedam kanapkę, miękkie krzesła, zegar, umywalkę szafkową, grymsy. Juljusza 15-57. 179—1

Student prawa Uniwersytetu Warsz. poszukuje korepetycji. Oferty składać w redakcji sub., korepetytor. 159—2

Uczni do biura handlowego i technicznego polaków przyjmujemy. Własnoręczne zgłoszenia życiorys „Budownictwo” Rozwój 164—1

Wzję dziecko kilkumiesięczne nie chrzczone na własność. Oferty szczegółowe w Rozwoju pod L. M. 176—1

40 par trepów z dobrej skóry do sprzedania Nr 29 i 30. Wiadomość w sklepie rzeźniczym. Radwańska 40 161—2

Antoni Pilc zagubił legitymację chlebową. 182—1

Chmielewski Ludwik zgubił kartę węglową wydaną z 29 rewiru. 180—1

Skradziono legitymację chlebową Nr 4035 wydaną na imię Franciszki Lewińskiej. 178—1

Zaginął paszport na imię Oskara Erchartha, wydany w Gdańsku. 109—3

Zaginął niemiecki paszport na imię Alberta Böhme Nr 88341 Uprasza się o oddanie w sklepie Piotrkowska 115 186—1

Zaginęła karta węglowa wydana na imię Józefa Dziewięcki ul. Lipowa 14. 184—1

